

Przedpłata w Administracji 0,90 zł. miesięczn.
z odnośnieniem do domu 1,— zł. miesięczn.
przez pocztę 1,25 zł. mies., kwartalnie 3,75 zł.

KROTOSZYŃSKI

Ceny ogłoszeń: 1 m/m jednolamowy na str.
1-szej 50 groszy, w tekście 45 gr. Ogłoszenie
na str. 4-tej 10 gr m/m.

ORĘDOWNIK POWIATOWY

URZĘDOWE PISMO INFORMACYJNE DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU KROTOSZYŃSKIEGO.

W Y C H O D Z I W S R O D Y I S O B O T Y .

Redakcja działu urzędowego — Starostwo w Krotoszynie, Tel. 39.

Redakcja i Administracja: Drukarnia Krotoszyńska — Krotoszyn, Floriańska 1, Telefon 164

Krotoszyn — Koźmin — Kobylin — Sulmierzyce — Zduny — Pogorzela — Dobrzyca.

Romunikat

dotyczący zakazu sadzenia odmian ziemniaków, wrażliwych na raka ziemniaczanego.

Zgodnie z opinią Wielkopolskiej Izby Rolniczej zostanie wprowadzony na terenie powiatu krotoszyńskiego zakaz sadzenia ziemniaków wrażliwych na raka ziemniaczanego i to począwszy od 1. stycznia 1940 r.

W związku z powyższym zwracam uwagę na konieczność zapatrywania się

w odmiany ziemniaków rako-opornych przez rolników którzy jeszcze nie posiadają dostatecznej ilości odmian tych ziemniaków oraz rozmnażania ich w ilości, która by wystarczała na obsadzenie wszystkich gruntów przeznaczonych pod uprawę ziemniaków po 1 stycznia 1940 r.

Powyższe podają do ogólnej wiadomości z tym że wprowadzony zakaz będzie zawierał sankcje karne w stosunku do nieostrożających się do niego.

PP. Burmistrzom, Wójtom i Sołtysom polecam opublikowanie powyższego spo-

sobem w danej miejscowości praktykowanym.

Krotoszyn, dnia 8 października 1938 r.

Starosta Powiatowy:

(—) WILIMOWSKI.

Nr. R 16/89/38.

Zarządzenie Starosty Powiat. Krotoszyńsk.

z dnia 10 października 1938 r.

W sprawie targów na zwierzęta racicowe.

Uwzględniając obecny stan przyszezye.

w powiecie zezwalam na odbywanie spędów zwierząt racicowych na targi i jarmarki na targowicach uprawnionych do spędów zwierząt.

PP. Burmistrzowie i Sołtysi mogą wydawać świadectwa pochodzenia na te zwierzęta bez specjalnych zezwoleń.

Krotoszyn, dnia 10 październ. 1938 r.

Starosta Powiatowy:

(—) WILIMOWSKI.

Nr. W. 1/94/38.

—o—

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

W POŁOWIE DROGI

NIE MOŻE BYĆ PRZESZKÓD!

Wydarzenia środkowo-europejskie biegną tak szybko, że to, co wczoraj jeszcze wydawało się być rozwiązaniem ostatecznym takiego, czy innego fragmentu olbrzymiego problemu, któremu na imię rozpad Czecho-Słowacji — dziś już jest tylko etapem. Zarówno tempo, jak i rozmiar procesu rozpadowego, którego jesteśmy świadkami, dowodzą raz jeszcze sztuczności tworu, zmontowanego w przesyconej nieżyłymi teoriami atmosferze powojennych konferencji dyplomatycznych. Ale to tylko uwaga na marginesie. Nie mamy zamiaru rozwodzić się nad przyszłością Czecho-Słowacji. Chodzi o przyszłe państwa wowo-geograficzne ukształtowanie tych terenów, na które przez lat dwadzieścia rozciągała się władza Pragi.

Nierealność koncesji takiego państwa wielonarodowościowego w epoce triumfu idei nacjonalistycznych została już udowodniona i powszechnie uznana. Konsekwencje w postaci powrotu poszczególnych grup narodowościowych Czecho-Słowacji do ich własnych wspólnot narodowych już wyciągnięto. Trafność tej konsekwencji oddają choćby kobierce kwiatów po których stąpają żołnierze polscy na Śląsku Zaolzańskim i wojska niemieckie, zajmujące prowincję sudeckie.

To jednak nie wszystko. Istnieją jeszcze wielkiego znaczenia problemy polityczne, które muszą być rozwiązane przy zastosowaniu tej samej zasady, która przyswierała współwzorem rozwiązania problemów sudeckich i zaolzańskich. Zasady te streścić się dadzą krótko: samostanowienie narodów o swym losie i rozsądne rozwiązania delimitacyjne, gwarantujące pokój w tej części Europy.

Prawo do odłączenia się od Czecho-Słowacji nie można odmawiać ludności węgierskiej, zamieszkującej południowe pasmo ziem słowackich. Tak samo, jak nie można żadnymi środkami powstrzymać rozwoju samodzielnej myśli państwowej słowackiej, nie widzącej możliwości pozostawania na dotychczasowych warunkach we wspólnocie państwowej Czecho-Słowacji.

Nie od dni, ani tygodni, ale od lat opinia publiczna Węgier i Polski daje wyraz swemu pragnieniu przywrócenia tyśiącletniej granicy pomiędzy Polską i Węgrami. Nie ma również argumentu,

któryby przemawiał przeciwko zwróceniu Węgrom terytoriów Rusi Przykarpackiej, niezwiązanej z Czecho-Słowacją niczym, poza wolą śp. Tomasza G. Masaryka, upatrującego w przyłączeniu tej prowincji do Czecho-Słowacji wyłącznie stworzenie pomostu do Rosji. Nie ośmielił się bowiem dotąd ani jeden Czech nawet stwierdzić, że ziemia ta jest czeska, czy bodaj słowacka.

Nie jest znany opinii publicznej przebieg rozmów dyplomatycznych, toczonych pomiędzy rządem polskim i węgierskim, a w szczególności treść rozmów przeprowadzonych przez min. J. Becka ze specjalnym wysłannikiem rządu węgierskiego do Warszawy hr. Stefanem Csakyim. Powszechnie jest jednak odczuć, że pomiędzy reprezentantami dyplomacji obu zaprzyjaźnionych od wieków państw — znaleziono łatwo ten język wspólny, którym od lat przema-

wiają do siebie społeczeństwa, od tysiąclecia sąsiadujące ze sobą po przez Karpaty, zawsze pełne uczuć wzajemnej sympatii i życzliwości, jednakowo bolejące nad tem, że przez lat 20 rozdzielone były klinem obcego ustroju państwowego.

Ten klin musi zniknąć! Nikomu nie jest potrzebny, a Polsce i Węgrom i idei stabilizacji europejskiej potrzebna jest bezpośrednia współpraca sąsiedzka dwóch zdrowych, prężnych i gotowych do podjęcia wielkich zadań narodów.

Wydaje się również, że pomiędzy Polską i Węgrami nie ma różnicy zdań na temat uszanowania woli narodu słowackiego. Szybkość dojrzewania tego narodu jest zdumiewająca, a uchwały powzięte na zjeździe wszystkich stronnictw słowackich w Żilinie oraz zdecydowanie, z jakim wprowadzone są przez samych Słowaków w życie — impono-

wać muszą każdemu. Dwa tak do własnej tradycji państwowej przywiązane narody, jak polski i węgierski, rozumieją i uznają ten wspaniały prąd, jaki opłynał poddany dotychczas naciskowi czeskiemu naród słowacki. Dziś już wątpliwości nie ulega, że naród słowacki dąży do samodzielnego życia. Wszelkie inne formy jego politycznego bytowania — to tylko etapy na drodze, na którą zdecydowanie wkroczył. Towarzystwo mu na tej drodze najlepsze sentymenty narodu polskiego.

Ani żądaniom węgierskim, ani tendencjom słowackim nie mogą być na drodze ich realizacji stawiane żadne przeszkody. Całkowita likwidacja Czecho-Słowacji jest prostą konsekwencją samego rozpoczęcia tego procesu dziejowego. Nikt się nie zdecydował na zatrzymanie się w połowie drogi.

—o—

Samodzielności Słowacji nie opóźni kunktatorstwo

Pragi.

W długiej historii błędów politycznych, popełnionych przez rządy czesko-słowackie, kierowane przez dr. Edwarda Benesza — jednym z tych, które przyczyniły się do zastrzeżenia się procesu rozpadowego Czecho-Słowacji było paucowo stale opóźnianie się z koncesjami na rzecz grup narodowościowych, zamieszkujących do niedawna czesko-słowackie państwo.

Wtedy, gdy te grupy narodowościowe żądały poprostu praw obywatelskich, poprostu równouprawnienia rządzącą grupą czeską — rząd pruski nie dawał im niczego, oprócz wzmożonego nacisku czehizacyjnego.

Kiedy narodowości żądały autonomii — rząd pruski proponował otwarcie kilku szkół polskich, czy niemieckich oraz... pozwolił wywieszać szyldy, opiewające w języku innym, niż czeski...

Kiedy Henlein wystawił swe słynne „żądania karlsbadzkie“ — Praga zaczynała mówić o autonomii, ale z zastrzeżeniami. Historia zapisze, jako tragicomiczny incydent rozwoju kryzysu czesko-

słowackiego swe cztery kolejne plany rządu dr. Hodży, z których każdy był w porównaniu do żądań narodowościowych spóźniony o tydzień.

Nigdy, ani razu jednego nie potrafił rząd czeski zorientować się w sytuacji i zsynchronizować swe koncesje z żądaniami, nie mówiąc już o wielkoduszności i poczuciu rzeczywistości, które podsygnowałyby mu niechybnie nawet wybiegnięcie naprzód, dając ustępstw realnych gwarantujących równouprawnienie rzeczywiste dla wszystkich w granicach Republiki Czecho-Słowackiej. A przecież — warto sobie to przypomnieć, że nie tylko kanclerz Hitler ale i Henlein jeszcze przed kilkoma miesiącami deklarowali się za rozwiązaniem problemu sudeckiego w ramach Czecho-Słowacji...

Zdawało się, że straszliwe cięgi, jakie zaślepiona polityka czeska otrzymała w dniach ostatnich przynajmniej będą miały wartość nauki na przyszłość. Zdawało się, że gen. Syrový wyciągnie wnioski z doświadczeń. Zdawało się, że ustąpienie pr. Benesza z Hradu pra-

skiego będzie oznaczało koniec polityki, podlegającej na granicy na zwłokę i liczeniu na zaspokojenie żądających cieniem koncesji, zamiast substancją.

Nie!!! To, co na przestrzeni dni ostatnich dzieje się w Słowacji — pozwała na smutne — dla Pragi oczywiście — stwierdzenie, że resztki ustępującego z pola walki ducha dr. Benesza jeszcze pozostały.

Wszystkie słowackie stronnictwa polityczne, zebrane w Żilinie domagają się samodzielności Słowacji — a Praga dopiero mianuje ministra dla Słowacji. W Bratisławie, powstaje rząd słowacki, w miastach i miasteczkach Słowacji pojawiają się flagi słowackie a Praga dopiero wtedy mianuje komisarza dla określania czegoś tam w Słowacji...

Zamiast śmiało i odważnie rozwiązać problem słowacki, uznać najpełniejsze prawo Słowaków do samodzielnego stanowienia o swym losie — znów kunktatorstwo, rozwiązania połowiczne, które w obliczu tego, co się dzieje dziś na terenach dawnej Czecho-Słowacji nie są

NAJNOWSZE MODELE JESIENNO - ZIMOWE

Płaszcze, Kapelusze, Suknie

Ulstry, Ubrania, Kurtki

Swetry, Bluzki, Garsonki

Pończochy, Rękawiczki, Szale

Torebki, Parasole, Paski

Bielizna, Gorsety, Chusteczki

Płótna, Firany, Ręczniki

Największy specjalny dział
**Towarów Krótkich
i Galanterii**

Najnowsze materiały męskie
tylko z pierwszorzędných fabryk
Bielskich

„BAZAR” W. TYKOCINSKI

KROTOSZYN

Tel. 36 Rynek 27

PIERWSZORZĘDNY MAGAZYN MÓD.

Jeżeli **TRWAŁĄ ONDULACJĘ** to u **RAJTERA**

Ułożenie ondulacji wodnej według najnowszej mody.

KROTOSZYN - Floriańska 1.



Rowery
Opory
i Detki

oraz

wszelkie części zapasowe
kupisz najtaniej u

W. Nowickiego

Krotoszyn, Zduńowska 19.

Nie ma dwóch zdań!

Każdy człowiek powie Wam, że

**ELEGANCKA PANI
ELEGANCKI PAN**

ubiera się tylko w firmie

W. CHUDZIŃSKI KROTOSZYN
Rynkowa nr. 7

Specjaln.: mundury, bryczesy, spódnica-spodnie



Złóż datek na L.O.P.P. **POKÓJ UMEBLOWANY**

do wynajęcia.

Zgłoszenia do Redakcji Krot. Oręd. Pow.

Szcześliwe



w kolekturze

M. OLESZAKA

Konto P. K. O. 200.116.

Augustyn Pflantz

Krotoszyn

Telefon 125

Rynek 31

**Towary kolonialne
i delikatesy**

Wina - Wódki - Likjery.

hurt — — detal

Nowości Jesienne nadeszły!

Dla Pań: Materiały na kostiumy, płaszcze, suknie, bluzki. Jedwabie na suknie wizytowe, wieczorowe — wyroby i kolory tylko najnowsze. — **PLASZCZE DAMSKIE** modne i lasony.

Dla Panów: Materiały na palta, garnitury, spodnie wizytowe, smokingi, pokrycia na futra!!!

Inleta - Płótna - Firany - Chodniki - Zefiry na koszule i piżamy.

Ceny bardzo niskie, a wybór wielki — tylko w firmie

Alfons Herdach, Krotoszyn, Rynek nr. 10.

Za redakcję odpowiedzialny: Kazimierz Reszelski Krotoszyn, ul. Floriańska 1. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. — Wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych egzemplarzy.